

# Gazeta Grudziądzka

w Imię Boże!

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Za Wiarę i Ojczyznę!

Wydanie II

„Gazeta Grudziądzka” wychodzi 3 razy tygodniowo w 3 wydaniach: I. (Pomorze), II. Wojew. centralne, kresy wsch., Małopolska i zagranica), III. (Wielkopolska i Śląsk) wraz z bezpłatnymi dodatkami: „Gospodarz i Osadnik”, „Robotnik”, „Dobra Gospodyni”, „Śmiech”, „Przyjaciel Młodzież”, „Gość Świąteczny” i inne dodatki. — Przedpłata wynosi kwartalnie wraz z odnośnym do domu złotych 390.

w Wolnem Mieście Gdańsku 7.50 guldenów, zagranicą wraz z kosztami przesyłki: we Francji 20 franków, w Belgji 6.50 belgów, w Holandji 2.50 guld. nól., w Niemczech 4.00 RMk., w Szwajcarii 5 fr. szw., w Czechosłowacji 38 koron czesk., w Austrii 8 szylingów, w Danji 6.00 koron duńsk., w Szwecji 5 koron szwedz., we Włoszech 20 lirów włoskich, w Ameryce i Kanadzie 1.50 dol., w innych krajach równowartość 1.50 dol. ameryk. — Ogłoszenie drobne z słowo 20 groszy, słowa tłustym drukiem podwójnie najmniej 2 zł., tylko za gotówkę zgóry.

Nakład drugi po konfiskacie

Na środę, 27-go stycznia 1937 r.

Nakład drugi po konfiskacie

(bomby powstańcze trafiły w magazyn amunicji, który wyleciał w powietrze.

Tegoż dnia od rana toczyły się również walki w dzielnicy uniwersyteckiej w Madrycie. Oddziały wojsk rządowych kontratakowały kilkakrotnie pozycje powstańców.

## ZNOWU POWIETRZNY ATAK NA MADRYT.

Wykorzystując jasną noc, eskadry powstańcze porą nocną we czwartek czterokrotnie atakowały Madryt, zrzucając 70 bomb. W każdym nalocie brało udział 7 trzymotorowych bombowców i dla osłony 6 samolotów pościgowych. Główne ataki eskadr powstańczych skoncentrowały się na wschodniej i południowo-wschodniej dzielnicy miasta.

Na innych odcinkach frontów, — spokój.

Swor.

## Ojciec św. umierający

Stan zdrowia Ojca św. z każdym dniem staje się coraz to bardziej ciężki. W ciągu czwartku Ojciec św. dwukrotnie stracił przytomność. W godzinach wieczornych Papież uległ ciężkiemu atakowi serca i stracił przytomność po raz trzeci. Lekarz przyboczny dr. Milani, który nie odstępował od łóżka Piusa XI, z trudem przywrócił Ojca św. do przytomności. Zastosowano zastrzyki wzmacniające akcję serca.

Koła watykańskie nie tajają już,

że stan Ojca św. jest bardzo groźny. Choroba robi gwałtowne postępy, posuwa się coraz dalej puchlina nóg i istnieją obawy wywołania się gangreny. Ojciec św. cierpi nadal okropne bóle.

Ani w Watykanie ani w Rzymie nikt już nie wierzy w możliwość powrotu papieża do zdrowia. We wszystkich kościołach rzymskich odbyły się wczoraj nabożeństwa na intencję Ojca św. W nabożeństwach tych wzięły udział tłumy wiernych.

## Pogłoski o ogłoszeniu nowego obozu pułk. Koca

Po kilkonastodniowym pobyciu odpoczynkowym w Zakopanem, marszałek Rydz-Śmigły powrócił do Warszawy. W związku z tym w kołach politycznych kursują pogłoski, iż wkrótce nastąpi ogłoszenie też programowych i organizacyjnych nowego obozu nad twórczeniem którego od bardzo dawna pracuje pułkownik Koc.

Jak twierdzą pogłoski, pułk.

Koc w programie swoim ma wyrzec się „elitaryzmu” i wyłączenia praw do rządzenia państwem, ogłoszonych ongiś przez b. BBWR.

W związku z ogłoszeniem zasad nowego obozu mają nastąpić i zmiany w rządzie. Wyszczególniają nawet i nazwiska, ale wszystko to obraca się tylko w krainie pogłosek.

## Z wojny domowej w Hiszpanii

Z Salamanki donoszą, że na odcinku pod Malagą nastąpiła chwilowa przerwa w działaniach. Powstańcy umacniają się na zdobytych pozycjach i przeprowadzają energiczną akcję oczyszczającą w górach La Ronda, gdzie schroniły się niedobitki wojsk rządowych z pod Marbella. W ostatnich wal-

kach wojska powstańcze zdobyły liczny materiał wojenny oraz kilkanaście samochodów ciężarowych z artykułami spożywczymi i materiałem sanitarnym. Eskadry powstańcze bombardowały umocnione pozycje wojsk rządowych pod Valdemorillo i Colmenarefe, na odcinku madryckim. W Valdemorillo

## Znowu trzydniowa bitwa w Abisynii

Według wiadomości otrzymanych z Addis Abeby wojska włoskie w ciągu trzydniowej niezwykle krwawej bitwy zniszczyły ostatecznie abisyńskie siły zbrojne, które stawały jeszcze opór w południowo-zachodniej części kraju. Oddziały abisyńskie w sile 10.000 ludzi były dowodzone przez rasę Destę, jedyną wodza Negusa, który nie poddał się dotychczas Włochom, ani też nie został przez nich zwyciężony. Bitwa zakończyła się dotkliwą porażką Abisyńczyków. Ras Desta zdołał wprawdzie zbiec w kierunku granicy Kenji, lecz inni przywódcy a w tej liczbie siostrzeniec rasa Desty Lidz Seyum zostali wzięci do niewoli przez Włochów.

Na czele oddziałów włoskich, które walczyły przeciwko partyzantom rasa Desty, stał osobiście wielokról Graziani. Bitwa rozpoczęła się w poniedziałek rano w okolicy jeziora Abbaya i trwała do środy późnej nocy. Po stronie Włochów w bitwie brało udział kilka eskadr samolotów bombowych. Włosi zdobyli 700 karabinów, 5 karabinów maszynowych i 1 działko górskie.

## Ludowcy nie wezmą udziału w pracach Instytutu Kultury Wsi

Na jednym z posiedzeń N.K.W. Stronnictwa Ludowego, przed Kongresem powzięto uchwałę, aby członkowie Stron. Ludowego, którym zaproponowano udział w pracach kierowniczych Instytutu Kultury Wsi, godności tych nie przyjmowali.



# Pokongresowe rozrachunki

Oczytelnicy dowiedzieli się już wszystkiego co i jak było na Kongresie. Ale może być bardzo ciekawe to co inni myślą o Kongresie, jak go przyjęli i jak ustosunkowują się do całego Kongresu i jego rezolucyj.

Były więc jak to już pisaliśmy, gazety, które bardzo przychylnie odniosły się do uchwał ludowców, były także, które entuzjastycznie się nimi (niektóre obłudnie) no i były także, które, nie mogąc przemilczeć, chociaż chciały to zrobić, próbowały zbagatelizować, zironizować cały Kongres i Stronnictwo Ludowe. Jednym więc Kongres przyniósł gorzkie rozczarowanie, drugim zadowolenie.

Przeglądając prasę — gazety sanacyjne, zauważyliśmy np. że „Kurier Poranny” został za ogłoszenie rezolucyj skonfiskowany. Nieudali im się więc załoty w stronę ludowców, bo zostały pokrzyżowane przez samego cenzora. Z drugiej strony trzeba mu przyznać, że zdał dosyć obiektywne sprawozdanie z tego powodu nie ma powodu jednak się cieszyć.

Inna gazeta sanacyjna „Dziennik Poznański” zastanawia się nad tym że by to zjadł, na którym gości nie wpuszczano, ale jednakowoż zamiast rezolucyj przytacza wyjątki z artykułu Witosa.

Natomiast „Gazeta Polska” pułkownikowski organ grupy Kocowej stwierdza, że ludowcy nie mają programu, bo już w Polsce rządzą i nie nie zrobił. Musimy więc panów pułkowników zacząć uczyć historii, albo rozum i pamięci. To ostatnie zwłaszcza przydałoby im się razem z Miedzimskim rzetelnie.

Krakowski „Ilustr. Kurier Codz.” ograniczył się jedynie do sprawozdania, bez zbytecznej błagi, co należy mu zapisać na korzyść. Ażby jednak nie być posadzony o jakieś konszachty — w głosach prasy o Kongresie — pociesza czytelników, że niedługo będzie „Kongres” narodowców i Kongres socjalistów.

Prasa socjalistyczna uradowana witała Kongres.

Ostentacyjnie robił to „Dziennik Popularny” generalny propagator „Frontu ludowego” w Polsce. Nie poszedł jednak Kongres po ich myśli i panom z „Dziennika Popularnego” zrzędał mi-na.

W każdym razie wypada podnieść, że „Robotnik” naczelny organ P. P. S. bardzo rzeczowo ustosunkował się do Kongresu i Stronnictwa; niewiadomo czy sobie coś obiecywał, czy nie.

Prasa robotnicza innych odłamów np. „Obrona Ludu” entuzjastycznie się wprost Kongresem, widząc w nim nową drogę do zrealizowania Polski Ludowej. Stanowisko jej doskonale rozumiemy, jako organu nam najbliższej stojącego.

Ciekawe natomiast stanowisko zajęli endecy. Początkowo przed Kongresem pisali o montowaniu frontu ludowego, cieszyli się, że nareszcie ludowcy pójdą z „żydo-komuną” etc. Gdy jednak tak się nie stało to „Kurier Poznański” pisał, że Kongres właściwie był niepotrzebny, bo nie nie uchwalili. Podobno niektórzy stwierdzili, że endecy mieli złożone już oczekiwania o stworzeniu frontu ludowego i żał im było ich ozbierać więc wściekają się i przybierają maskę ironii.

Prasa Młodych Narodowców oenarowców dużo obiektywniej potraktowała Kongres. „Goniec Warszawski” stwierdza, że lewica zawiodła się na ludowcach kompletnie, ale i prawica nie nie zyska. Ludowcy idą własną swoją drogą opartą o idee demokracji.

Ogólnie sumując głosy prasy, to poza endeckimi ortodoksyjnymi gazetami, były one, przy uwzględnieniu

swego punktu widzenia, dosyć rzeczowe i obiektywne.

A co do endecków i pułkowników to przecież rozumiemy doskonale ich stanowisko. Kto jest zwolennikiem bata

i dyktatury, ten nie może przecież chwalić ludzi, którzy chcą demokracji, prawa i ludzkiego traktowania. Można się jedynie nad nimi litować.

Swor.

## Wstrzymanie wywozu zboża z Polski

W Gdańsku odbyło się posiedzenie rady nadzorczej Polskiego Biura Eksportowego dla eksportu zboża, z udziałem członków rady nadzorczej z Warszawy, oraz z Poznania. Na posiedzeniu tym powzięto decyzję wstrzymania wszelkich transakcyj wywożenia zboża do dnia 4 lutego br.

Decyzja ta postanowiona została w tym celu, by w ciągu okresu do 4 lutego br. móc dokonać na terenie kraju obliczeń ile posiadamy zapasów zboża, i ile z tych zapasów można przeznaczyć jeszcze na wywóz zagranicę.

Bowiem w ostatnich czasach, ze względu na słabe urodzaje państwa zachodnie i północne dokonywały w Polsce poważnych zakupów zboża, gromadząc je na zapas. Ten stan rzeczy wytworzył niebezpieczeństwo, że w kraju zabraknie zboża na potrzeby własne. W związku z tym dokonano właśnie wstrzymania wywozu zboża, by móc określić zapasy zboża jakie

znajdują się w kraju i stwierdzić, czy posiadamy jeszcze nadwyżki na wywóz.

Według obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego zbiory z roku 1936 są w Polsce o blisko 200 tys. ton mniejsze aniżeli w roku 1935. W tych warunkach można było żywić obawy, że przy dalszym wywozie powstać mógł brak żyta w kraju.

Uchwała rady nadzorczej Polskiego Biura Eksportowego bowiem wstrzymała jedynie eksport żyta i maki żytniej. Inne zboża, a mianowicie owies, jęczmień i pszenicę dozwolone są w dalszym ciągu do wywozu.

Jak się zdaje wywóz żyta z kraju, jeżeli w ogóle będzie przywrócony, odbywać się będzie aż do nowych zbiorów tylko w ograniczonych ilościach. W magazynach gdańskich znajduje się obecnie około 16 tys. ton żyta polskiego.

## Pogłoski dookoła afery Parylewiczowej

W krakowskich kołach adwokackich, na temat głośnej afery Parylewiczowej, krążą najdziwniejsze pogłoski. Mówią więc, że proces w tej sprawie nie odbędzie się zupełnie, że Parylewiczowa przebywająca obecnie w klinice szpitalnej w Krakowie na leczeniu i obserwacji, czuje się bardzo źle i że od czasu aresztowania ubyło jej 30 kg.

Nie ulega wątpliwości, że dla wielu osób z obozu sanacyjnego byłoby przyjemniej, gdyby proces w ogóle się nie odbył, ale to jest niemożliwe. Nawet na wypadek śmierci jednego lub więcej oskarżonych ustawodawstwo polskie przewiduje wytoczenie procesu ich wspólnikom. Nie wiadomo rów-

niez, z jakiego źródła pochodzą pogłoski, jakoby Parylewiczowa miała zawołać:

„Ja będę mówić na rozprawie, ale wszystko, wszystko, rozumiecie panowie!”

Bohaterka głośnej afery łapowniczej, Wanda Parylewiczowa, nadal przebywa w klinice chorób wewnętrznych szpitala św. Łazarza.

Oczywiście, gdyby ta pogłoska była prawdziwa i gdyby Parylewiczowa zaczęła na procesie mówić, „wszystko”, co tylko wie, to wiele arcyciekawych rzeczy dowiedzielibyśmy się od niej. To też społeczeństwo z zacięciem czeka proces, który odkryje wiele zakamarków z dziedziny naszego proteganctwa.

## Zatonięcie kanonierki niemieckiej

Okręt doświadczalny niemieckiej marynarki wojennej „Welle” będący na ćwiczeniach w zatoce kilońskiej, we wtorek 19 bm. z nieznanym dotychczas przyczyną zatonał wraz z 25 osobami załogi. Jeszcze tegoż dnia między godz. 2 a 3 rano kanonierka „Welle” widziana była przez załogi innych statków, przy czym nie zauważono w jego wyglądzie nic nadzwyczajnego. We wtorek przed południem wyszły z portu kilońskiego 3 powiacle min, celem złuzowania „Welle”. Ponieważ okręty te nie mogły go znaleźć, wysłano natychmiast wszystkie stojące do dyspo-

zycji jednostki morskie oraz samoloty, celem planowego przeszukiwania okolic wyspy Fehmarn i całej zatoki Kilońskiej.

W środę rano załoga jednej z kanonierek znalazła o 10 mil. mor. na zachodzie od Fehmarn wrak „Welle”. Maszty zatopionego okrętu wystawały o 4 m. nad powierzchnię morza. Przyczyny zatonięcia tak silnie zbudowanego okrętu nie zostaną zapewne nigdy wyjaśnione. Z załogi nikt nie zdołał się uratować.

Na wszystkich okrętach wojennych Rzeszy opuszczono flagi do połowy maszty.

## Znowu katastrofa kolejowa

W nocy z dnia 21 na 22 bm. wieczorem nastąpiło wykołowanie pociągu towarowego na przestrzeni między Sądową Wisznia a Rodatycami, pod Lwowem, przy czym 5 wagonów tego pociągu rozbilo się i zatarasowało oba tory.

Wskutek tego nastąpiło opóźnienie pociągów przychodzących z Warszawy do Lwowa. Praca na obu torach nad usunięciem rozbitych wagonów trwała do piątku rana. Pociągi kursowały ze znacznym opóźnieniem.

## Wnioski

Ostatni numer tygodnika „Odnowa” w rozważaniach po Kongresie Stronnictwa Ludowego w artykule p. tyt. „Co dalej” wyciąga następujące wnioski:

„Wnioski z kongresu są bardziej różnorodne. Po pierwsze: jednomyślność organizacyjna chłopów usuwa wszelkie złudzenia o możliwości rozłamu, bo zcementowano ją dwukrotnie: sprawą emigrantów politycznych i sprawą ordynacji wyborczej. Po drugie: stosunek chłopów do ich wodza przemienił się z rozumowanych wniosków w akt wiary fanatycznej. Takiej wiary nie złamie przemoc, nie wynaturzy spryt konkurencyjny, nie załagodzi czas, nie rozłoży żaden ferment wewnętrzny. Po trzecie: nacjonalizm chłopski jest bezbarwny, czysty, ani biały, ani czerwony, niemniej jednak szczerzy i oporny na działanie jakiegokolwiek doktryny skrajnej społecznie lub politycznie. Po czwarte: poczucie mocy chłopskiej wzrosło do tego stopnia, że nie oglądają się za sojusznikami i nie wierzają w kompromisy. Po piąte, nie chcą oczekiwać bezczynnie. Po szóste: władze naczelne stronnictwa, które w przezorności politycznej unikają hazardów jawnych, będą musiały głęboko się zastanowić i odpowiednio konsekwentnie wyciągać ze wzrastającego dynamizmu mas, dotychczas dowolnych kierownictwu”.

## Uchwały Rady Ministrów

W dniu 21 bm. odbyło się posiedzenie rady ministrów, na którym to posiedzeniu przyjęto szereg ważnych postanowień. — W pierwszym rządzie Rada Ministrów uchwaliła projekt ustawy o dotacji na rzecz Funduszu Obrony Narodowej, przewidującej przyznanie w ciągu lat 1937—1940 dotacji Skarbu Państwa do łącznej wysokości 1 miliard złotych, oraz projekt ustawy o inwestycjach z funduszy państwowych na rok 1937 w wysokości 264 miliony złotych. Nadto przyjęty został projekt ustawy przewidującej możliwość podniesienia emisji bilionów skarbowych o kwotę 150 milionów złotych.

W dalszym ciągu przyjęła Rada Ministrów projekt ustawy o zmianie ustrojów sądów powszechnych i postępowaniu karnym. Projekt ten przewiduje m. in. zniesienie sądów przysięgłych i instytucyj sędziów pokoju oraz uproszczenia proceduralne.

Następnie Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy w sprawie więziennictwa. Projekt tej ustawy spowodowany został koniecznością dostosowania organizacji więziennictwa do postanowień kodeksu karnego z 1932 r.

Poza tym przyjęła Rada Ministrów kilka projektów ustaw pomniejszej wagi.

## Goering przybędzie do Polski na polowanie

W kołach politycznych obiega pogłoska, że tak jak i w latach ubiegłych, tak też i w roku bieżącym, przybędzie na polowanie do Polski premier pruski Goering. Polowanie to będzie urządzone w Białowieży prawdopodobnie w połowie lutego.



# Rocznica Powstania Styczniowego

W piątek 22 bm. jako w 74 rocznicę wybuchu powstania styczniowego odbyły się w całym kraju uroczystości kościelne.

W Warszawie w dniu tym w kościele garnizonowym przy ul. Długiej odprawione zostało uroczyste nabożeństwo, celebrowane przez J. El. Ks. biskupa polowego Gawlinę. Na nabożeństwie obecna była liczna grupa weteranów — powstańców z 1863 r.

W Poznaniu uroczyste nabożeństwo odprawione zostało w „Złotej Kaplicy“ Katedry. Na nabożeństwo przybyli przedstawiciele władz, zarządu miejskiego, Towarzystwa Pomocy Inwalidom i Weteranom, liczni przedstawiciele stowarzyszeń ze sztandarami oraz publiczność. Wśród obecnych znalazł się również jedyny żyjący w Poznaniu uczestnik Powstania 1863 r., podporucznik Aleksander Cielecki.

Drugi żyjący na terenie woj. poznańskiego powstaniec 95-letni Stanisław Łążyński mieszkający w Głogowcu pow. mogileńskiego, na uroczystość

## Jeszcze jeden biskup-męczennik

Jedno z pism angielskich podaje — na podstawie relacji naocznego świadka — wiadomość o jeszcze jednej męczeńskiej śmierci biskupa hiszpańskiego. Tym nowym męczennikiem jest biskup-sufragan z Tarragony, ks. Emanuel Borras Ferre. Został on żywcem spalony na placu publicznym.

Jest to już jedenasty biskup katolicki, który został umęczony w czasie obecnej wojny w Hiszpanii.

## Kara za spowodowanie katastrofy kolejowej

Przed sądem okręgowym, na sejsji wypadkowej w Tczewie, odbyła się rozprawa przeciw dyżurnemu ruchu na stacji kolejowej w Suchostrzygach, Franciszkowi Muszczyńskiemu, oraz kolejarzowi, Bernardowi Nagórskiemu oskarżonym o to, że w czasie pełnienia służby na stacji w Suchostrzygach, przez niezamknięcie zapory na przejeździe kolejowym, spowodowali katastrofę, która pociągnęła za sobą śmierć czterech osób.

Muszczyński został skazany na rok, a Nagórski — na trzy lata więzienia.

nie mogli przybyć ze względu na słabe zdrowie.

We Lwowie odprawione zostało uroczyste nabożeństwo w kościele O. O. Jezuitów, w którym wzięli udział przedstawiciele Wojska, władz pań-

stwowych, Zarządu Miejskiego oraz liczne tłumy publiczności. Po nabożeństwie odbyło się wieńczenie grobów na cmentarzu Powstańców. We wszystkich świetlicach wojskowych i szkołach odbyły się uroczyste obchody.

## Znowu wielkie nadużycie w Urzędzie Skarb.

Trzeba to przyznać że, kraść to kradną u nas na potęgę. Tak się starają jak gdyby chodziło o całkowite rozkradzenie Polski.

W Urzędzie Skarbowym w Drohobyczu wykryto wielkie nadużycie, w związku z czym nastąpiły aresztowania.

Aresztowani zostali kierownik oddziału wymiarów i zastępca naczelnika urzędu 36-letni Mieczysław Bardecki, oraz zastępca wymiarów i zastępca naczelnika urzędu 36-letni Mikołaj Polski. Obaj zostali osadzeni w więzieniu sądu w Drohobyczu do dyspozycji prokuratora. Sędzia śledczy p. Durkalec po wstępnym przesłuchaniu zawiesił nad nimi areszt śledczy.

Nadużycia wymienionych urzędników szły w tym kierunku, że pobierali oni wynagrodzenia i łapówki od właścicieli pensjonatów i kupców w Drohobyczu i w Truskawcu przy wymiarze podatku obrotowego i świadectw przemysłowych.

W Stanisławowie aresztowano znowu za kradzież 21.000 zł. urzędnika tamtejszego KKO, niejakiego Weisberga.

W związku z nadużyciami przy był do Stanisławowa sędzia do spraw specjalnej wagi ze Lwowa p. Waligórski, który wydał nakaz aresztowania b. dyrektora kasy Zibrowskiego.

## Czy dojdzie do realizacji ważnego postulatu rolniczego

Jednym z najważniejszych postulatów organizacji rolniczych z ostatnich lat kilku, a nawet może kilkunastu, jest postulat koma-

sacji obciążeń podatkowych. W obecnym labiryncie ustaw, rozporządzeń, instrukcyj itd., dotyczących podatków państwowych i ko-

## Notowania giełdowe ziemiopłodów

z dnia 25 stycznia 1937 r. — Płacono złotych za 100 kg:

	Warszawa	Poznań	Kraków	Bydgoszcz
Pszenica	27,25—27,75	26,00—26,25	26,00—26,25	26,50—26,75
Zyto	21,50—22,25	21,50—21,75	21,40—21,60	22,00—22,25
Jęczmień	22,00—24,25	21,50—24,75	21,25—21,50	21,50—23,50
Jęczmień brow.	25,50—26,50	25,50—26,50	—	25,00—26,50
Owies	18,25—19,50	19,00—19,50	18,00—18,50	19,00—19,25
Maka pszen. 65%	39,00—40,00	39,00—39,50	—	—
Maka żytnia 65%	31,00—32,00	30,50—31,00	32,00—32,50	—
Otreby pszenne	14,50—15,00	14,75—15,50	14,75—15,25	15,50—16,00
Otreby żytnie	14,00—14,50	15,50—16,00	14,75—15,25	16,00—16,25
Rzepak	47,00—48,00	49,00—50,00	49,50—50,50	48,00—49,00
Groch polny	21,00—22,00	—	—	20,00—21,00
Groch Wiktorja	26,00—28,00	20,00—23,50	28,00—32,00	21,00—25,00
Kuchy rzepak.	17,75—18,25	18,75—19,00	—	19,00—19,50
Kuchy lniane	22,00—22,50	23,25—23,50	—	23,50—24,00
Ziemniaki jad.	3,50—4,00	3,10—3,30	—	3,50—4,00
Gryka	—	—	—	—
Słoma luźna	—	2,00—2,25	—	—
Słoma prasow.	—	2,75—3,00	—	3,25—3,50
Siano luźne	—	4,30—4,80	6,50—7,00	4,00—5,00
Siano prasow.	—	4,95—5,45	—	—

### Ceny żyta zagranicą:

Berlin 37,10; Praga 27,72; Hamburg (żyto amerykańskie bez cła) 22,44  
Wartość dolara: 5,29 —: Wartość gramu złota: 5,92

munalnych, rolnicy stracili zupełną orientację, co muszą płacić i kiedy, w jakich granicach itd. Po datkach stał się dla rolnika, jakoby zjawiskiem siły wyższej, tak jak deszcz, śnieg, nieurodzaj itd. na który rolnik nie ma żadnego wpływu.

Otóż taki stan rzeczy musi czym prędzej ustać. Jak się dowiadujemy z ramienia organizacji rolniczych został opracowany projekt ustawy, komasujący wszystkie podatki państwowe i komunalne, pobierane na podstawie państwowego podatku gruntowego w ramach jednej ustawy, określającej dokładnie granice najwyższe dopuszczalnych obciążeń komunalnych.

Czy projekt ten zostanie uchwalony przez sejm, trudno powiedzieć. To jedno pewne, iż wejście jego w życie ułatwiłoby ogromnie orientację i prowadziłoby uproszczenie rachunkowości w urzędach skarbowych i samorządowych.

## Rada Miejska w Poznaniu zostanie rozwiązana

W piątek wieczorem odbyło się posiedzenie rady miejskiej w Poznaniu, na którym miano dokonać wyboru prezydenta m. Poznania. Po zagajeniu posiedzenia przez klub narodowy, adw. Stark, złożył oświadczenie, że wobec tego, iż kandydat klubu narodowego nie uzyskałby zatwierdzenia władz nadzorczych, przeto klub narodowy w wyborach prezydenta miasta nie weźmie udziału w wyborach.

Większość członków klubu narodowego po tych oświadczeniach opuściła salę, wobec czego prezydent Więckowski zamknął posiedzenie.

Rozwiązanie rady miejskiej nastąpi prawdopodobnie w dniu 16. lutego, poczym odbędą się nowe wybory.

**Kto** się o Stron. Ludowe troszczy  
daie na „Fundusz Chłopski“



(72)

Podczas gdy Kang-Po darzył Groniecką zawsze jednakową przyjaźnią, a bracia niższego stopnia i alumnii spoglądali na nią z nietajoną bojaźnią, jak na istotę wyższą, otoczoną specjalnymi względami bogów — on się płaszczyl w służalczej pokorze i bezgranicznym oddaniu.

To miało swoje poważne przyczyny.

Uyo-Go nie wyrzekł się swoich ambitnych planów na przyszłość, lecz odłożył je do pory, gdy okoliczności tak się ułożą, że wreszcie będzie mógł zniszczyć zniemawidzonego opata.

Cudzoziemka już nie była Krystyną Groniecką, lecz Lada-Yul, ulubienicą gór, którą naród otaczał bałwochwalcą niemal czcią.

Bardzo rzadko opuszczała mury klasztorne i nie stykała się prawie z ludźmi, a wskutek tego opowiadania o niej krążyły wśród plemion górskich ze wzrastającą siłą i legendy już dolatywały do granic Tybetu.

Bezpośrednio po opacie Groniecką, sama tego nie podejrzewa-

jąc, posiadała największe wpływy na umysły Tybetańczyków, niezwykle podatne na cuda i na wszelkie objawy mocy nadprzyrodzonych.

Przy pewnej zręczności te wpływy mogły łatwo przewyższyć znaczenie samego Kanga-Po. War to było przyłożyć trochę pracy, rozumu i rozwagi.

Uyo-Go oceniał należycie wszystkie możliwości i coraz częściej marzył o tem, że przyjdzie ostatecznie dzień zwycięstwa, który posadzi go na tron władcy Rongbuku.

Rozumiał przytem, że może to osiągnąć tylko wówczas, jeśli zdoła wygrać kobietę przeciw zwierzchnikowi. Stąd wynikała konieczność pozyskania jej względów a następnie podporządkowania swojej woli.

Otworzyły się ciężkie drzwi, okute bronzem, z niskiej, obszernej sali wionęło dziwnym chłodem. W mistycznym półmroku stały rzędy upiornych bożków, w bocznych ścianach za ciężkimi kotarami mieściły się nisze alumnów, dozoruujących świątyni.

Groniecka szła spokojnym kro-

kiem po stałych, popękanych płytach posadzki do celi, która za kilka dni miała się stać jej mieszkaniem.

Pokraczne posągi bogów nie przestraszały jej. Pewną przykrość sprawiała myśl, że ze swego pokoju, zaopatrzonego zamiast okna w dość wąską szparę, nie będzie mogła patrzeć na góry. Jednak wolała na kilka dni zrezygnować z pięknych widoków, niż się marzić na spotkanie z ludźmi z tamtego świata. Może miała podświadome obawy, że odżyją wspomnienia z dawnego życia.

Weszła do celi. Uyo-Go stał na progu celi z opuszczonymi rękoma i pokornie pochyloną głową.

— Wszepotał Kangmi będzie ochraniał twój sen, Lada-Yul — powiedział przyciszonym głosem — a twój brat Uyo-Go postara się o to, by cudzoziemcy, których sam widok sprawia ci przykrość, jaknajprędzej opuścili Rongbuk.

Skłonił się i znikł bezgłośnie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)



## Muzea chłopskie

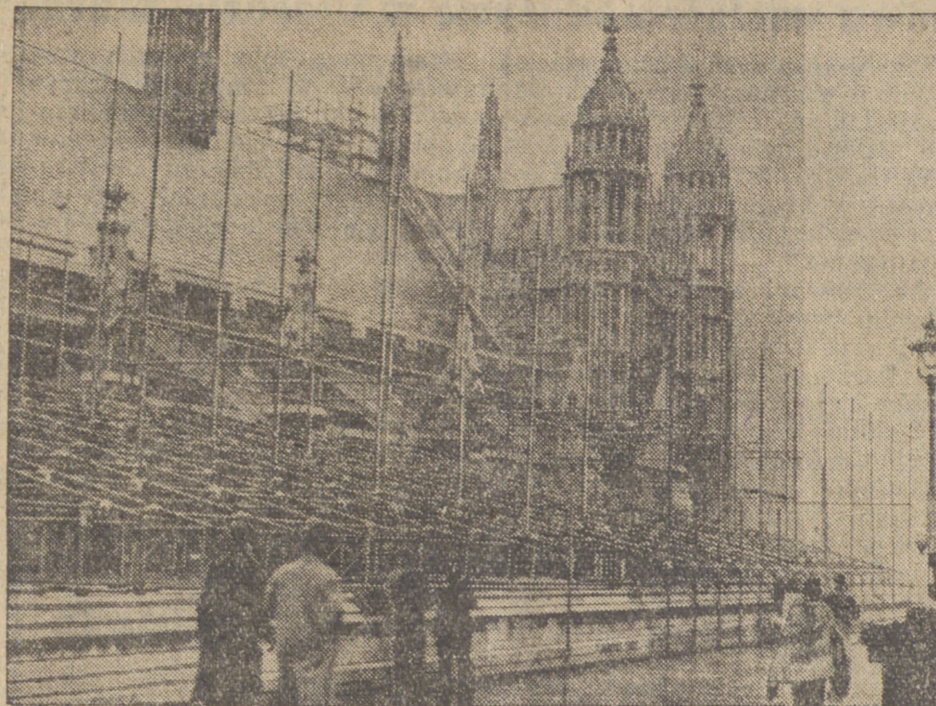
W dniu 11 bm. odbyło się w Nowosielcach, pow. przeworski, sławnych uroczystości poświęcenia kopca ku czci bohatera chłopskiego Michała Pyrza, w dn. 29. 6. 1936 r., a w których to uroczystościach wzięło udział przeszło 150.000 chłopów, posiedzenie komitetu organizacyjnego budowy muzeum chłopskiego w Nowosielcach. W muzeum znajdują się nie tylko pamiątki, dotyczące M. Pyrza, lecz także wszystkie inne pamiątki chłopskie z pow. przeworskiego. Wybrano komitet budowy muzeum oraz postanowiono prowadzić akcję, mającą na celu wybudowanie muzeum chłopskiego w Nowosielcach w jaknajbliższym czasie. Kosztorys obliczono na 36.000 zł. bez robocizny, którą chłopcy mają dać darmo.

Jest to w ostatnich już czasach drugi wypadek organizacji muzeum chłopskiego, pierwsze zorganizowano w Śremie w Wielkopolsce.

Muzeum w śremskim organizuje Wielkopolski Związek Młodzieży Wiejskiej. Jako pierwszy zaczątek tej myśli w społeczeństwie młodo-wiejskim

muzeum to, którego eksponaty w tej chwili są ułożone w Grodzwie pod Śremem — winien znaleźć gorące poparcie u chłopów.

Po przeniesieniu zbiorów do Śremu muzeum zostanie uprzystępnione dla ludzi nauki i zwiedzających.



Trybuny przy Westminsterhall przygotowane już teraz na uroczystości koronacyjne.

## Olbrzymia powódź w Stanach Zjednocz.

Straszliwe burze i ulewy trwające od szeregu dni w środkowo-zachodnich stanach USA, spowodowały powódź o rozmiarach, nie notowanych od lat. Bez dachu nad głową jest nad brzegami Ohio 20.000 osób, nad brzegami Missisipi — 2.500 osób, w Wirginii Zachodniej — 3.000, w Indiana — 8000, w Tennessee — 1.000 i w Arkansas — 2.000.

Ludzie ci pozostawili musieli całe swe mienie na pastwę rozszalałych żywiołów. Liczne miejscowości od szeregu dni odcięte są zupełnie od świata wskutek przerwania wszelkich linii komunikacyjnych. Powódź zniszczyła kilkanaście mostów, przerwała tamy.

W stanach Ohio i Arkansas deszcz pada w dalszym ciągu. Czerwony Krzyż domaga się natychmiastowego wysłania z Waszyngtonu oddziałów ratowniczych. Zginęło dotychczas 30 osób.

Burza przeszła nieco na zachód i szalała razem ze śnieżycą nad Nowym Jorkiem.

## Polonia amerykańska w Chicago na F.O.N.

Oto mamy zanotowania nowy fakt ofiarności, świadczący o wielkim patriotyzmie Polaków zagranicą. Klub Pań „Chicago“ wpłacił 100 dolarów Towarzystwo „Nadwiślańskie“ grupa 759 Związku Narciarstwa Polskiego 25 dol. i Polsko-Amerykański Klub Handlowy 50 dol. przekazując cała gotówkę przez Konsulat Generalny R. P. w Chicago — na F. O. N.

Polonia Amerykańska wychodzi z założenia, że nie może zapominać o Funduszu Obrony Narodowej, każdy, kto złoży bodaj najmniejszy datek, przyczynia się do wzmocnienia obronności Polski, a w szeregach ofiarodawców nie może zabraknąć tych Polaków, którzy, wprawdzie są dziś daleko za Oceanem, pamiętają zawsze o potrzebach swego „starego kraju“.

## Nie zapomnijcie odnowić prenumeraty „Gazety Grudziądzkiej“ na luty oraz przypomnieć o tem swoim sąsiadom!

Na prośbę wielu, którzy nie zapisali „Gazety“ w styczniu zgadzamy się, aby i ci wszyscy jeszcze otrzymali

## „Kalendarz Marjański“

którzy zapiszą „Grudziądzka“ na miesiąc luty i marzec. Powiedziecie to wszystkim, którzy nie mają gazety.

## Aresztowanie mordercy zmarłego Mattsona

W miejscowości Tacoma w Stanach Zjednoczonych policja amerykańska aresztowała 40-letniego Jerzego Wilsona pod zarzutem udziału w zamordowaniu małego Mattsona. Jak okazało

się, aresztowany jest chory umysłowo, niedawno wypuszczony ze szpitala w Louisville. Wilson przeżył, jakoby był mordercą, natomiast oświadcza, że chciałby wymordować całą rodzinę Mattson'a.

Na wieść o ohydnych morderstwie dokonanym przez „kidnaperów“ na synku dra M. Mattsona, Karolu, pułk. Lindberg, bawiający, jak wiadomo w Anglii, wysłał do dra Mattsona telegram kondolencyjny, podwyższając premię wyznaczoną przez policję amerykańską w wysokości 10.000 dolarów dla tych, którzy pierwsi schwycą tego ohydnych mordercy, lub wskażą ślady, któreby doprowadziły do ujęcia mordercy, do sumy 20.000 dolarów.

Zarazem dał pułk. Lindberg wyraz swemu najwyższemu oburzeniu, że podobne wypadki mogą się w ogóle zdarzyć, porwanie bowiem ludzi, to hańba i plama dla całego narodu amerykańskiego i policzek wymierzony wolnemu narodowi Stanów.

## Kto miał szczęście?

11-ty dzień.

I. ciągnięcie.

50.000 zł. 177374  
10.000 zł. 33058 1918  
5.000 zł. 82984  
2.000 zł. 9938 36863 41327 44591 74316  
85775 88138 88780 145189 168909 172117  
1.000 zł. 22382 32163 35106 53669 62236  
68242 72496 82732 86198 96913 98041 100474  
109589 124237 136322 138550 142424 165822  
171024 172315 188124

II ciągnięcie

Stała dzienna wygrana zł. 25.000 na nr. 54442.

75.000 zł. 184653  
10.000 zł. 177069 187111  
5.000 zł. 105346 174918  
2.000 zł. 26099 29719 30541 45156 48453  
76695 86761 94005 95901 109114 116901  
131390 132866 150428 182131 183903  
1.000 zł. 5672 6924 10446 12966 27381  
32560 35886 44176 46201 62845 66261 78559  
80266 90978 93382 119762 159450 167093  
176439 177190 183514 190051 193195

12-ty dzień.

I. ciągnięcie.

75.000 zł na nry: 19568 37044.  
10.000 zł na nr. 183524.  
5.000 zł na nry: 58269 68587 77318.  
2.000 zł na nry: 1365 9712 10352 15512  
37439 45689 57297 63243 89847 102663  
105297 111494 122671 147100 194263.  
1.000 zł na nry: 2958 7584 8026 12504  
15275 16922 1827 19851 20005 22879 28869  
31892 33211 33452 49185 53316 53637 65393  
66534 68310 75199 90558 92147 106779  
114581 116297 117855 133236 133994 136457  
148559 161170 183988 184685.

II. ciągnięcie.

50.000 zł na nr. 49597 188655.  
25.000 zł. na nr. 1282.  
20.000 zł. na nr. 145555.  
5.000 zł. na nr. 146241.  
2.000 zł. na nry: 13745 60818 63427  
72966 74062 86610 118184 129722 152293  
185421.  
1.000 zł na nry: 11142 11583 14992  
19197 27956 38193 51914 52653 53314 65421  
83524 85264 85505 88804 98098 108991  
133145 136412 141907 142216 148612 155343  
157181 159509 167456 185833 189460 192626  
194348.

FUNDUSZ OBRONY MORSKIEJ musi być uważany za równoległy z FUNDUSZEM OBRONY NARODOWEJ; każdy, kto składa ofiarę na obronę morską, dopełnia tem samem obowiązku obywatelskiego względem Funduszu Obrony Narodowej“

(Z oświadczenia, złożonego w dniu 29. VI. 1936 przez gen. dyw. K. Sosnkowskiego, Prezesa Zarządu FOA, w imieniu Prezesa Rady Ministrów)

## Skąd się biorą katastrofy? Niebываłe praktyki na Kolejach

Organizacje pracowników kolejowych interweniowały w ministerstwie komunikacji w sprawie niebываłych praktyk, stosowanych na terenie niektórych dyrekcji kolejowych.

W wileńskiej dyrekcji kolejowej zwolniono z pracy pewną ilość długoletnich drogowych pracowników czasowych, a na ich miejsce przyjęto bezrobotnych otrzymujących wsparcia z komitetu pomocy zimowej. Bezrobotni ci pracować mieli na kolej bezpłatnie w zamian tylko za zasiłki otrzymywane z tytułu pomocy zimowej.

Zarządzenie to wywołało zrozumięło wzburzenie wśród pracowników kolejowych, spośród których zwalnia się najbiedniejszych, aby za wsparcia, na które składają się także kolejarze, zatrudnić na kolejach bezrobotnych za darmo. Ministerstwo komunikacji poleciło

dyrekcjom kolejowym zaniechać natychmiast tych niebываłych praktyk.

## Wypadek samochodowy b. króla Anglii

Książę Windsoru, b. król Anglii, miał w środę o godzinie 19.30 lekki wypadek samochodowy, który zdarzył się w dzielnicy Wiednia Margerethe. Książę wracał samochodem z cocktail party w poselstwie angielskim. W drodze wóz jego zderzył się z samochodem prywatnym który najwidoczniej wskutek uszkodz. hamulców nie Mimo, że zderzenie było dość gwałtowne nikt nie poniósł szwanku. Wóz księcia został lekko uszkodzony, ma pocięte błotniki i nieznacznie wygniecioną chłodnicę. Książę Windsoru w czasie katastrofy zachował zimną krew i uścisków reki gratulował właścicielowi samochodu prywatnego ocalenie z katastrofy.

## Spalenie wdowy na stosie Okrutny zwyczaj jeszcze utrzymał się w Indiach

Z Lucknow (Indie) donoszą o nowym wypadku spalenia na stosie pewnej wdowy po zmarłym braminie.

Mimo zakazu władz brytyjskich i ostrych kar zwyczaj ten, że wdowa musi zginąć na stosie, jest w dalszym ciągu utrzymywany przez sfanatyzowanych braminów; przede wszystkim we wsiach odległych osiedlach ludzkich.

Obecny wypadek zaszedł w mieście Lucknow, przed świątynią Agry. W ceremonii tej wzięły udział wielkie tłumy ludności, które przygadywały się mękom nieszczęśliwej kobiety. Wśród pisku piszczałek i brzęku cymbałów, mających na celu zagłuszenia jęków konającej, kobieta spała się doszczętnie, zanim nadbiegła policja. Dokonało licznych aresztowań.

## Leśniczy sprzedał las państwowy

Dyrekcja Lasów Państwowych w Wilnie oskarżyła leśniczego w Podbrzeziu Wilamowskiego o to że sprzedał kupcom żydowskim z Wilna las państwowy i zezwolił na jego wyrąb i wywózkę, powodując straty Skarbu Państwa na sumę 12 tys. zł. Razem z nim zasiadli na ławie oskarżonych gajowy Cyranowski i Balsewicz, którzy mu w tym pomagali. Do sprawy zostało zawezwanych około 100 świadków. rozprawa trwała 2 dni. Sąd należyście ocenił współpracę leśniczego z żydami i w dniu 19 bm. ogłosił wyrok skazujący Wilamowskiego na 4 lata więzienia, gaj. Cyranowskiego na półtora roku, gaj. Balsemowskiego na 6 miesięcy, kupców Szmula Sołowiejczyka na 3 lata i 3 tys. zł. grzywny, zaś Dawida Sołowiejczyka na 1 rok więzienia i 500 zł. grzywny. Powództwo cywilne DLP zasądziło w całości.



# Co stwierdził Sąd Okr. w Gnieźnie

## Krzywdząca reforma szkolna - Zredukowane prawa publiczne - Co to jest „pochwała przestępstwa” - Referendarz starostwa podżegaczem do przestępstwa.

W swoim czasie podawaliśmy krótkie sprawozdanie z procesu, jaki się odbył przed sądem okr. z Gniezna przeciwko działaczom ludowym p. red. Siudakowi, p. Magdzie i p. Jarzyńskiemu, oskarżonym o to, że w czasie uroczystości „Czynu Chłopskiego” mieli dopuścić się występów z artykułów 127, 170, 154 i 155 kk.

W wyniku gruntownej rozprawy oskarżeni Magda i Jarzyński zostali uniewinnieni, zaś osk. red. Siudak skazany został na 100 zł. grzywny.

Poniżej przytaczamy w całości bardzo ciekawe uzasadnienie wyroku w wyżej podanej sprawie.

### UZASADNIENIE.

Dnia 1. czerwca 1936 r. z okazji „Święta Ludowego” odbyło się na rynku w Łeknie, powiatu wągrowieckiego zgromadzenie publiczne większej ilości członków i sympatyków Stronnictwa Ludowego, zwołane przez prezesa powiatowego tegoż Stronnictwa oskarżonego Władysława Magdę. Na zgromadzeniu tem przemawiał m. i. oskarżony Paweł Siudak redaktor z Poznania. Przemówienie jego dotyczyło stosunków gospodarczych i politycznych w Polsce. W toku przemówienia poruszył oskarżony sprawy, związane z nowym ustrojem szkolnym i z ordynacją wyborczą, a przy końcu zgromadzenia na propozycję oskarżonego Władysława Magdy nastąpiło uchwalenie rezolucji, poprzednio przejranej i zaakceptowanej przez obecnego na zgromadzeniu delegata Starosty Powiatowego w Wągrowcu świadka Herberta Piesika.

Oskarżonemu Pawłowi Siudakowi zarzucono, że w toku swego przemówienia dopuścił się rozpowszechnienia fałszywych wiadomości mogących wywołać niepokój publiczny. Mianowicie Siudak miał się wyrazić, iż... „Tak rolnikowi jak i robotnikowi z nastaniem nowej reformy szkolnej zamknięto drogę do oświaty, przez co wyrządzono im wielką krzywdę... Do roku 1926 miał chłop jeszcze coś do gadania, obecny zaś ustrój pozbawił go nie tylko praw, lecz przywrócił dawną pańszczyznę w formie bata...” Popelnienie tego przestępstwa mieli stwierdzić wymieniony już Herbert Piesik i delegat Starostwa a nadto Michał Hylka i przed. P. P. Kotlarek.

Herbert Piesik zeznał, że osk. w przemówieniu omawiał obszernie m. i. nowy ustrój szkolny a nadto ordynację wyborczą i że inkryminowane wypowiedział w związku z krytyką odnośnych ustaw. Świadek całego przemówienia nie notował sobie, zaś słów w których dopatrywał się przestępstwa, nie stenografował. Zastrzegł się więc przeciwko temu, jakoby osk. Siudak wypowiedział inkryminowane mu słowa dosłownie w tym brzmieniu, jak to ujmuje akt oskarżenia i jak to świadek podał w swoim raporcie do Starosty. Świadek twierdził, że zanotował sobie tylko sens odnośnych słów,

natomiast czy Siudak właśnie tak dosłownie powiedział jak sobie zapisał, na to daje tylko dziewięćdziesiąt procent gwarancji. Piesik zapamiętał sobie jednak z całą pewnością, że oskarżony wyraził się, iż obecny ustrój przywrócił dawną pańszczyznę w formie bata. To zda nie ustaliło mu w pamięci dlatego, ponieważ zawierało dotkliwą zdaniem świadka zniewagę rządu i ponieważ użyto dwóch charakterystycznych słów „pańszczyzna” i „bata”.

Świadek Michał Hylka, robotnik z zawodu, okazał się świadkiem mało inteligentnym. Nie pamiętał treści przemówienia Siudaka. Natomiast i jemu utkwiły w pamięci słowa bat czy też palka i że w roku 1936 zaprowadzono w Polsce tę samą pańszczyznę co dawniej. Natomiast nie wiedział, czy Siudak mówił coś o zamknięciu drogi do oświaty i o pozbawieniu praw chłopów. Po odczytaniu świadkowi jego zeznań, złożonych w dochodzeniach, wyjaśnił, że również w drodze dochodzeń treści przemówienia nie pamiętał a przesłuchujący go policjant odczytał mu jakiś ustęp z przemówienia oskarżonego, poczym na zapytanie, czy tak było, świadek odpowiedział, że tak. Jednak i wówczas nie był w stanie powtórzyć treści przemówienia i przypomniał sobie tylko sens tegoż. Mimo to policjant zapisał do protokołu słowa poprzednio mu odczytane, a świadek protokół spisany w układzie przesłuchującego, podpisał.

Powyższe wyjaśnienia świadka Hylki znalazły całkowite potwierdzenie w zeznaniu świadka Wojciecha Kotlarka, który prowadził dochodzenie i Hylkę przesłuchiwał. Poza tem tenże Kotlarek co do treści przemówienia niczego wyjaśnić nie mógł, gdyż pełniąc w czasie zgromadzenia straż bezpieczeństwa i wiedząc, że nad przebiegiem i programem zgromadzenia czuwał delegat Starostwa, na treść przemówień nie zwracał uwagi.

Wobec takich wyników postępowania dowodowego Sąd stanął przed zagadnieniem, czy oskarżony Siudak słowa objęte aktem oskarżenia istotnie wypowiedział. Za podstawę mogło posłużyć jedynie zeznanie Piesika i w pewnym nieznacznym stopniu zeznanie Hylki.

Oceniając te zeznania, sąd doszedł do wniosku, że Siudak z całą pewnością wypowiedział zdanie, że „obecny ustrój państwowy przywrócił dla chłopów dawną pańszczyznę w formie bata”, natomiast dosłowne brzmienie innych zdań jest mocno wątpliwe. Prawdopodobnie jednak w związku z omawianiem ustawodawstwa szkolnego i wyborczego, oskarżony podał je krytyce ujemnej i wypowiedział opinię, że prawo szkolne w praktyce zamyka dziedzinę chłopskiej i robotniczej dostęp do szkół średnich, przez co wyrządzono im wielką krzywdę, zaś prawo wyborcze pozbawiło chłopów praw publicznych.

Twierdzenie Siudaka, że obec-

ny ustrój przywrócił dawną pańszczyznę w formie bata stanowi zniewagę naczelnych władz Państwa Polskiego w szczególności zniewagę rządu a zatem przestępstwo z art. 127. K. K. Słowa te obrażają nie tylko formą swoją a więc doborom słów „pańszczyzna” i „bata”, ale nadto stanowią pomówienie rządu o naruszenie Konstytucji, w szczególności o naruszeniu podstawowych praw obywatelskich i o wprowadzenie obcego Konstytucji ustroju pańszczyźnianego, znanego dawniej Rzeczypospolitej szlacheckiej, zatem stanowią pomówienie o takie postępowanie, które poniża w opinii publicznej. Oskarżonemu wypowiedzianemu takie słowa przyświecał zamiar znieważenia rządu i jako człowiek wykształcony musiał mieć świadomość, że pomawia rząd o postępowanie ujemne mogące go poniżyć w opinii zebranych. Zatem zaistniały podmiotowe znamiona zniewagi z chwilą, gdy oskarżony przynajmniej go dził się z możliwością zagrożenia dobrego imienia rządu.

Dalszą treść przemówienia Siudaka ze względu na chwalebność zeznań świadka Piesika oraz brak innych dowodów postanowił Sąd postawić pod znakiem zapytania. Gdyby jednak przyjąć, że oskarżony jednak twierdził, że rolnikowi i robotnikowi z nastaniem nowej reformy szkolnej zamknięto drogę do oświaty i że do roku 1926 chłop miał jeszcze coś do gadania, a obecnie pozbawiono go praw, to — twierdzenie to nie zawierało cech przestępstwa z dwóch przyczyn:

1) Twierdzenie to było prawdziwe. Nowe przepisy szkolne utrudniają bowiem dzieciom wiejskim uzyskanie dostępu do szkół średnich ogólnokształcących, które dają młodzieży podstawy pełnego rozwoju kulturalnego i umysłowego i umożliwiają studia w szkołach wyższych. Kandydat do szkoły średniej musi mieć bowiem co najmniej 12 lat i mieć wiadomości z zakresu siedmio-stopniowej szkoły powszechnej. Takiego wykształcenia nie może jednak uczeń zdobyć w istniejących po wsiach szkołach powszechnych najniższego typu. Wobec trudności finansowych wsi polskiej przeciętny rolnik nie może sobie pozwolić na umieszczenie dziecka w oddalonym mieście w którym istnieje pełna szkoła powszechna. W praktyce więc taki ustrój szkolny stanowi nie tylko utrudnienie, ale wręcz zamknięcie dostępu do szkół średnich.

Tak samo obowiązująca obecnie ordynacja wyborcza zredukowała prawa publiczne ludności wiejskiej. Prawo wybierania do senatu przysługuje tylko osobom z tytułu zasług osobistych, z tytułu wykształcenia (ukończenia szkoły akademickiej, stopnia oficerskiego etc.) i z tytułu zasługi obywateli. Takich osób wśród wieśniaków jest bardzo mało tak, że w praktyce wieś do Senatu prawie że nie głosowała. Prawo wybiera-

nia do Sejmu ma wprawdzie obywatel, który ukończył lat 24, jednak głosowanie, na kandydatów desygnowanych przez zgromadzenie okręgowe w praktyce utrudniło wsi polskiej wysyłanie posłów ze stanu chłopskiego.

2) Słowa wypowiedziane przez Siudaka, które ocenić należy tylko na podstawie całokształtu przemówienia (Zb. 447/35) nie były „wiadomościami” w znaczeniu art. 170 k. k., lecz stanowiły opinię i krytykę obowiązującego prawa publicznego. Każdemu, kto odnośne prawo przeczyta i porówna z poprzednio obowiązującym, nasuwa się ten sam wniosek, do którego doszedł oskarżony, zaś odnośne wiadomości zawiera sama ustawa. Słowa wypowiedziane przez oskarżonego nie są przeto twierdzeniem czegoś, co nie istnieje, nie są to wiadomości o pewnych faktach świata zewnętrznego, lecz stanowią rozważanie, wnioskowanie i krytykę nie podpadającą pod przep. art. 170 k. k. (por. orzec. Głos Sąd. 11/33 i Zb. 3/34).

W konkluzji należało oskarżonego Siudaka skazać jedynie za zniewagę rządu zaś od dalszych zarzutów jego uniewinnić.

Ponieważ za przestępstwo z art. 127 k. k. na pierwszym miejscu grozi grzywna (art. 57 § 2 k. k.) i oskarżony karę pieniężną zapłacić może, skazano go na 100.— zł. grzywny, uważając karę tę za odpowiednią przewinieniu. Przy wymiarze kary uwzględniono, że oskarżony dotąd karany nie był.

Oskarżonemu Władysławowi Magdzie zarzucono, że na zgromadzeniu publicznym, o którym wyżej była mowa pochwalili publicznie przestępstwo dokonane przez t. zw. więźniów brzeskich, iż wyraził się w odczytanej przez siebie rezolucji w następujący sposób: „Zebrani czują się jaknajściślej i jaknajserdeczniej związani z brzeskimi emigrantami politycznymi z Witosem na czele i podnoszą raz jeszcze z całym naciskiem żądanie udzielenia im amnestii”. Oskarżonemu Stanisławowi Jarzyńskiemu zarzucono, że w celu rozpowszechnienia przewodził z mieszkania swego w Sienniu do Łekna na zgromadzenie „Szkic przemówienia na Święto Ludowe w roku 1936” zawierający wyżej cytowany ustęp o żądaniu amnestii dla emigrantów brzeskich z Witosem na czele, że zatem w celu rozpowszechnienia przewodził pismo zawierające pochwałę przestępstwa (art. 155 § 1 i art. 154 § 1 k. k.).

Oskarżenie to było niesłuszne. Przedmiotem przestępstwa z art. 154 k. k. jest publiczne nawoływanie do popelnienia konkretnego czynu przestępnego (Zb. 90/33) Tak samo pochwała musi dotyczyć konkretnego przestępstwa. Słowa rezolucji objęte oskarżeniem ani słowem o przestępstwie popelnionym przez t. zw. przestępców brzeskich, nie wspominają, ani przestępstwa tego nie pochwalają.

Przez pochwalenie przestępstwa należy rozumieć stwierdzenie po (Ciąg dalszy na str. 6-ej.)



# Czy znamy początki myśli Ludowej w Polsce?

Smieć twierdzić, że słabo. Wiadomość o niedoli pańszczyźnianej o Konstytucji 3-go maja zamykają na ogół zakres naszej wiedzy w tym kierunku. Obcą nam jest natomiast usilna i uporczywa praca myślowa pisarzy emigracyjnych nad problemem ludowym.

Ostatnio podjął się przedstawienia sprawy ludu wiejskiego w Polsce XIX-go wieku dr. Michał Janik, którego rozprawą ukazuje się jako tom trzeci Biblioteki Dziejów i Kultury Wsi prof. Fr. Bukaja.

Myśl ludowa powstaje na tle ucisku włościan. Piastunką jej jest sama szlachta; anormalny bowiem stan stosunków społecznych grozi wprost całości Rzplitej. „Powiedzcie sami — zwracał się Skarga do posłów sejmowych, iż niemasz państwa, w którymby bardziej poddani i oracze uciśnieni byli pod tak absolutnym panowaniem, którego nad nim szlachta bez żadnej prawnej przeszkody używa. I sami widzimi nie tylko ziemiańskich, ale i królewskich kmiotków, wielkie opresję, z których ich żaden wybawić ani poratować nie może“.

W rzeczy samej nie pomogły ani ślubowania Jana Kazimierza, ani „Głos wolny wolność ubezpieczający“ króla Leszczyńskiego. Dopiero epoka racjonalizmu, zwycięski pochód idei Rousseau'a, Voltaire'a, hasła rewolucji i roman-

tyzmu przynoszą poprawę, wyrażoną w postanowieniach Konstytucji 3-go maja. Było to jednak za późno.

Wiek XIX okazuje dowodnie jak bardzo zaniedbanie spraw ludowych oddała nadzieję wolności

narodu. Pierwszym tedy aktem skruchy była kampania za wyswobodzeniem włościan. Garstka magnatów dobrowolnie kasuje w swoich rozległych dobrach poddaństwo. Wszyscy za to pisarze postępowi biją na alarm. O poprawę doli lu-



PIEKNY ZWYCZAJ

W Rzymie tradycyjnym zwyczajem w dniu św. Antoniego biskup błogosławi gołębim pocztowym. Z tej okazyj odbywa się masowy wylot tych ptaków z placu św. Jana.

## Co stwierdził Sąd Okręgowy w Gnieźnie

(Dokończenie ze str. 5-ej.)

dokonaniu przestępstwa, że spełnienie go było czynem zasługującym na uznanie z jakiegokolwiek względów (Zb. 169/34).

W inkryminowanych słowach nie ma dla przestępczej działalności Witosza i innych skazanych ani słowa uznania. Słowa rezolucji wyraźnie omijają treść tejże działalności, a żądanie amnestii dla skazanych nie jest niczym nowym i przy uchwaleniu ustawy o amnestii z 2 stycznia 1936 r. kilkakrotnie z trybuny sejmowej podnoszone. Żądanie, aby ustawą tą objąć również t. zw. skazańców brzeskich. Sejm na skutek interwencji rządu skazańców tych amnestią ostatecznie nie objął. Żądanie amnestii nie uważano wówczas za pochwałę ustalonego wyrokiem przestępstwa, jak również samą ustawę amnestijną, dyskusję ją poprzedzającą oraz kampanię prasową, która się równocześnie toczyła, nie uważano za chęć pochwalania wszelkich przestępstw, których późniejsza amnestia dotyczyła.

Rezolucja, którą w Ł. knie uchwalono w słowach objętych oskarżeniem stwierdza dlaczego amnestia powinna emigrantów objąć. Nie dlatego, żeby to, co uczynili zasługiwało na pochwałę, ale dlatego, ponieważ zebrani na zgromadzeniu oraz ich przywódcy uczuciowo czują się związani ze skazanymi a szczególnie z Witosem, którego dotąd uważają za swego przywódcę duchowego. Nawet dla człowieka skazanego i winnego można żywić uczucia sympatii i żądać dla niego łaski. Słowa rezolucji cytowane w oskarżeniu stanowią wyraz uczucia dla człowieka z punktu widzenia oskarżonego i jego zwolenników zasłużonego i na podłożu tego uczucia zbudowane jest żądanie amnestii.

Oskarżonemu Władysławowi

Magdzie nie przyświecała też żadna myśl przestępcza i zamiarem jego nie było popełnienie przestępstwa. Na to wskazują nie tylko zeznania świadków odwoławczych, Stanisława Osaka i Ludwika Serwina, którzy oświadczyli, że Magda przed odczytaniem rezolucji podała jej Piesikowi do przejrzania i zaakceptowania i że Piesik na uchwalenie rezolucji zezwolił ale nadto zeznanie samego Piesika. Tenże Piesik odegrał na zebraniu potępiania godną rolę. Również i on przyznał, że Magda przed uchwaleniem rezolucji podała mu projekt rezolucji do przejrzania i zapytał go, czy rezolucję taką może uchwalić. Piesik rezolucję przeczytał i zezwolił na jej odczytanie i uchwalenie przez zgromadzonych. Dopiero po odczytaniu rezolucji zajął i sporządził doniesienie do Starostwa Powiatowego w Wągrówcu, że Magda dopuścił się pochwały przestępstwa. Piesik (referendarz starostwa. Przyp. Red.) odegrał więc rolę prowokatora. Zapytany dlaczego tak uczynił, oświadczył, że „to już taka jego polityka“, przyznał wyraźnie, że chciał, aby rezolucję w pierw odczytano zanim ją zajmie i że w tym względzie wydano mu zarządzenie. Nie chciał jednak wyjaśnić kto takie zarządzenie mu wydał, zasłaniając się tajemnicą służbową. Z zeznań Piesika wynika, że Magda nie byłby rezolucji odczytał, gdyby nie przyzwolenie delegata. Magda postąpił więc lojalnie i prawnie i rezolucję odczytał dopiero po urzędowym zaakceptowaniu jej. Natomiast Piesik świadom tego, że rezolucja zdaniem jego zawiera treść występłą dopuścił się podżegania do przestępstwa. Do istoty czynu karalnego należy działanie bezprawne. Działanie nie jest bezprawne, jeżeli

opiera się na decyzji władzy bez względu na to, czy owa decyzja odpowiada pod względem materialnym przepisom ustawy, byleby dana władza była formalnie właściwa do wydania danego postanowienia. (Zb. O. poz. 17/36. oraz O.S.P. 743/35).

Wobec stanowiska Sadu, że treść rezolucji nie zawiera treści występnej, należało również oskarżonego Jarzyńskiego uniewinnić.

Jarzyńskiego bronił ponadto brak dowodu na to, że przewoząc rezolucję wiedział, jaka jest jej treść. Nie wiadomo, czy miał świadomość, że przyczynia się do rozpowszechniania pisma o treści występnej. Jarzyński bowiem bronił się, że koperty, w której z Zarządu Centralnego nadesłano mu projekt rezolucji, nie otwierał, gdyż list był zaadresowany do prezesa powiatowego, którym był oskarżony Magda. Dlatego nie otwierając listu schował go do kieszeni z zamiarem wręczenia go Magdzie w czasie zebrania. Dopiero w czasie odczytywania rezolucji na zgromadzeniu dowiedział się co list zawierał.

Również w dochodzeniu nie ustalono, by oskarż. Jarzyński był poinformowany co list nadesłany pod jego adresem zawierał (zeznanie Kotlarka). W tym stanie rzeczy oskarżonych Jarzyńskiego i Magdę uniewinniono całkowicie od oskarżenia. Decyzję o kosztach sądowych oparto na art. 578, 581 k. p. k. i art. 75 rozp. o kosztach sad.

(—) Kosiński

L. S. Za zgodność:

Gniezno, dnia 12. I. 1937 r.

(—) Żydorowicz

Kierownik Sekretariatu  
Sądu Okręgowego.

du woła w „Przetrogach dla Polski“ Staszyc, za nim idą Kollataj, Bohomolec, Meier, a na emigracji elita pisarzy demokratycznych z trójcą wieszcy na czele.

Sprawa włościańska nie była już tylko problemem ekonomicznym, ale przede wszystkim sprawą niepodległości Polski, bo od tego czy włościanie zgłoszą swój akces do powstania w dużej mierze zależało jego powodzenie. O lud zatem chodziło głównie w rozgrywkach narodu z rządami zaborców. Każde z powstań (1846, 1848, 1863) rozpoczynają spiskowcy aktem uwłaszczającym włościan i powołującym ich do walki z przemocą.

Postępowe odłamy emigracji jak Towarzystwo Demokratyczne Pol., Zjednoczenie Lelewela w Brukseli, Lud Polski w Anglii czyniły sprawę zniesienia pańszczyzny głównym argumentem rewolucji społecznej, do której dążyły, a której ideologię głosili: Kamiński, Dembowski (zginął w czasie rabacji w 1846 roku), Heltman, Mierosławski (upatrzony na wodza przysłego powstania), komunizujący Świętosławski i Worcell. Myśl rewolucji społecznej została jednak na długo skompromitowana nieudalym powstaniem krakowskim i rzezią galicyjską tego samego roku 1846.

W omawianiu tych zagadnień zwraca p. Janik uwagę przede wszystkim na bogatą i różnorodną literaturę tego zakresu. Dochodzi on przytem do niezmiernie ciekawych wniosków, zwłaszcza gdy rozpatruje wpływ poglądów wielkich myślicieli Zachodu na ówczesną polską ideologię ludową. Cenną skądinąd rozprawę dr. Janika, pozbawia właściwego waloru naukowego fakt przejawiania przez autora momentów walki stanowej i powtarzanie się w ciągłych zbyt literacko wyrażonych sądach o naszej przeszłości.

Mimo to praca p. Janika, oparta na dokładnych studiach naukowych przedstawia w dziale ludowym pozycję cenną i pożyteczną. Może służyć jako podstawa referatów z dziedziny oświatowej, a ze względu na dobry sposób ujęcia może też być pomocną przy kształtowaniu poglądów na zagadnienia ludowe. Dlatego jak największy zasięg tej książki wyjdzie niewątpliwie z pożytkiem dla sprawy ludowej.

## Po libacji zamordował swego Kompana

W mieszkaniu Jana Olszewskiego przy ul. Czerniakowskiej 48 w Warszawie odbywała się libacja, w której brali udział: Marian Czeropski (Czerniakowska 101) znany pod pseudonimem „Lew“, oraz nieznaną kobietą zwaną „Czarą Mańką“.

Po skończonej libacji, jeden z sąsiadów Olszewskiego usłyszał jęki. Gdy wszedł do mieszkania, stwierdził, iż Olszewski zalany leży na łóżku. Lekarz Pogotowia stwierdził liczne rany cięto-klute brzucha, klatki piersiowej i rąk i po opatrunku przewiózł rannego do szpitala Dz. Jezus.

Badany przez policję Olszewski nie chciał ujawnić nazwisk napastników mówiąc: „Jak się wylecę, to sam się odegram“. Po kilku dniach pobytu w szpitalu Olszewski zmarł.

Policja aresztowała Czeropskiego, pod zarzutem dokonania morderstwa. Zaznaczyć należy, iż Czeropski był już kilka razy karany za różne napady nożowe.



# Wiadomości bieżące

Sroda, 27 stycznia 1937 r.

Sroda: Jana Złotoustego  
Wschód słońca: 7.24; zachód: 16.12  
Czwartek: Piotra Nolaszko  
Wschód słońca: 7.23; zachód: 16.14  
Piątek: Franciszka Sal.  
Wschód słońca: 7.22; zachód: 16.15

★ **DZISIEJSZY NUMER „GAZETY”** wydajemy w objętości 8 stron. Zarazem dodajemy bezpłatny dodatek „PRZYJACIEL MŁODZIEŻY”.

## WOJ. CENTRALNE

### PRZYMUSOWE ŁADOWANIE.

Na łąkach pod Węgrowem w woj. lubelskim zmuszony był lądować wskutek defektu w motorze samolot wojskowy z lotnikiem i obserwatorem. Lądowanie nastąpiło szczęśliwie bez wypadku. W związku z tem przybyła komisja wojskowa z Warszawy oraz pogotowie techniczne. Samolot został rozebrany i przewieziony do Warszawy.

### WYKRYCIE ARCHIWUM KOMUNISTYCZNEGO.

We wsi Barczyce w pow. mińsko-mazowieckim w zagrodzie gospodarza Jana Rody wykryto archiwum komunistyczne. Jan Ronda wraz z niejakim Chojeckim kierował partią komunistyczną w powiecie mińsko-mazowieckim. Obu osadzono w więzieniu. Niezależnie od tego przeprowadzono od kilku dni rewizję i aresztowania wśród komunistów w pow. warszawskim i mińsko-mazowieckim, przy czym aresztowano około 20 osób.

### WIECZNA ONDULACJA PRZY CZYNA ŚMIERCI KOBIECY.

Mieszkanca Nowego Dworu, koło Warszawy, Hockenerówna zrobiła sobie u pewnego warszawskiego fryzjera t. zw. wieczną ondulację.

Po przybyciu do domu zachorowała i wkrótce zmarła.

Lekarze stwierdzili, że powodem śmierci była ondulacja, którą chora zrobiła sobie w tym czasie, gdy cierpiała na bóle głowy.

### ZNÓW WYKRYTO WIELKĄ AFERĘ KOKAINOWĄ.

Wadze warszawskie wpadły znowu na trop wielkiej afery kokainowej, przy czym ustalono, że międzynarodowa banda handlarzy kokainą miała w Polsce agenturę. Jednocześnie wykryto nie afery kokainowej w poważnej instytucji w Warszawie, w związku z czem aresztowano trzech urzędników i osadzono w więzieniu.

Ze względu na dobro toczących się dochodzeń szczegóły afery, jak i nazwiska osób w nią wmieszanych, nie mogą być narazie ujawnione.

### UDAREMNIONA UCIECZKA GROźNYCH BANDYTÓW.

Do Częstochowy przywieziono z Cieszyna dwóch bandytów, braci Wiktora i Jana Gruców, skazanych za napad rabunkowy na 10 lat więzienia. Bandyci skuci byli kajdanami.

Eskortowani do więzienia na ulicy Straszackiej napadli konwojującego ich policjanta, pobili go i rzucili się do ucieczki. Policjant rozpoczął pościg. Bandyci po raz drugi napadli na policjanta, obezwładnili go i wrzucili do Warty.

Na krzyk policjanta nadbiegli dwaj posterunkowcy, którzy schwytali bandytów i odprowadzili ich do więzienia.

### NAPAD I ARESZTOWANIE RABUSIÓW.

Na szosie między Mławą a osadą Strzegowo, na jadącego furmanką 17-letniego Jana Kubińskiego, mieszkańca wsi Głinojka, napadło dwóch opryszków, którzy sterowawszy go zabrali mu pieniądze.

Obu bandytów: Bronisława Podgrodnego i Feliksa Rosiewicza z Mławy aresztowano.

### ŚMIERĆ DZIECKA POD KLAMI DZIKĄ.

Na 10-letnią Halinę Więclaw, ze wsi Saboklyn, pow. płoński napadł dzik i poszarpał ją klami tak dotkliwie, że po przebieżeniu do szpitala zmarła.

## MAŁOPOLSKA

### ZALATWIONY STRAJK

W ubiegłym tygodniu wybuchł strajk na folwarku Krzeszowice z powodu obniżenia zarobków robotnikom rolnym przez administratora tego majątku inż. Zegartowskiego. Ponieważ

obniżka zarobków w czasie ciężkiej zimy dla robotników rolnych jest kłopotliwa, Polska Akademia Umiejętności zgodziła się na przywrócenie robotnikom rolnym zarobków w wysokości pobieranej przed strajkiem.

### ŚMIERĆ 113-LETNIEGO STARCA

W Rzeszowie zmarł w niedzielę najstarszy człowiek w mieście, a może nawet w powiecie, Józef Königsdorf, liczący 113 lat. Zmarły do ostatniej chwili chodził i zachowywał pełną przytomność umysłu.

### WIELKI PATRIOTYZM CHŁOPA NA ŁOŻU ŚMIERCI

Poniżej notujemy wymowny fakt, świadczący o wysokim patriotyzmie chłopów. Poniżej podajemy dosłowny testament gospodarza Stanisława Fraszczyka ze wsi Wilamów, pow. tureckiego, woj. łódzkiego.

Sporządzam sam testament własno-

## 7 osób zatrulo się czadem

W Warszawie przy ul. Byczyńskiej nr. 24 uległa zatruciu czadem cała rodzina Frubów, składająca się z: 46-l. Jana Fruba, dozorca domu, żony jego 40-l. Józefy, oraz pięciorga dzieci: 17-l. Leokadii, 14-l. Zofii, 10-l. Reginy, 7-l. Sabiny i 12-l. Władysława.

Przed pójściem na spoczynek Frubowa napaliła w piecyku, który przed tygodniem został do mieszkania wstawiony.

Rano Fruba wstał z silnym bólem głowy i poczuł czad. Zorientował się szybko w sytuacji i wezwał

Pogotowie ratunkowe. Przybyły lekarz udzielił zatrutym pomocy i pozostawił na kuracji w domu.

Taki sam wypadek miał miejsce w domu przy ul. Towarowej 32, gdzie uległa zaccadzeniu 30-letnia, Janina Daszyńska.

Rano gdy matka Daszyńskiej weszła do kuchni, gdzie córka spała, poczuła czad i zobaczyła, że córka leży nieprzytomna na łóżku. Wszczęła alarm i wezwano Pogotowie, które udzieliło zatrutej pomocy.

## Niebywałe zajście w Radziejowie Kuj.

W sobotę w południe w Radziejowie Kujawskim zebrała się na rynku grupa około 150 bezrobotnych. Grupa ta zaatakowała nagle gmach magistratu. Opanowawszy korytarz i klatkę schodową, bezrobotni wtargnęli do gabinetu burmistrza p. Józefa Kossowskiego, w ostry sposób dopominając się o zapomogi. Zaskoczony tym burmistrz, w żądaniu bezrobotnych nie mógł jednak na razie zadość uczynić.

Wówczas podniecony i pobudzony przez jakieś ukryte czynniki tłum rzucił się na burmistrza, powalił i pochwycając za nogi, wywlokł po schodach z biura, znajdując się na piętrze. Następnie bijąc i znęcając się, wleczono burmistrza przez rynek i ulicę Pierackiego. Tam wreszcie dosłownie

wrzucono na przejeżdżający przy padkiem wóz. Sterowawszy woźnicę, tłum powiódł ofiarę swoją za miasto pod wieś Biskupice, gdzie ostatecznie rzucono burmistrza do rowu.

Zajście odbywało się przy silnym mrozie, burm. był bez czapki i w poszarpanym przez tłum ubraniu; z pod Biskupic nawpół żywego Kossowskiego przywiezła do miasta furmanka tejże majętności.

Policja miejscowa nie mogła poradzić bezrobotnym, dopiero wieczorem, gdy policja została wzmocniona, nastąpiło aresztowanie głównych sprawców tego niesłychanego zajścia. Ogółem aresztowano osiem osób, które zakuto w kajdany i odstawiono do więzienia.

## Groźny wybuch w olejarni w Wilnie

We Wilnie przy ul. Kurlandzkiej 7 wydarzyła się, okropna katastrofa, która pociągnęła za sobą kilka ofiar w ludziach.

Wskutek nadmiernego ciepła wytworzonego przez dynamomaszynę, nastąpił wybuch zbiornika gazowego.

Od siły wybuchu uległa zupełnie zniszczeniu część ściany. Rury, które służyły do odprowadzania gazu, przebiły dach i wpadły z wielkim hukiem na ulicę.

Ofiarą wybuchu padł kierownik zmiany, technik Michał Szczęszenko, który zginął na miejscu dosłownie rozszarpany na szczątki.

Robotnik Józef Zejmo, ciężko ranny, przewieziony został w stanie groźnym do szpitala. Stan jego jest beznadziejny. Filip Gerasimowicz doznał złamania nogi a

Jacyna Michał odniósł szereg obrażeń głowy. Lżejsze rany odniosło pięciu robotników.

Pogotowie ratunkowe przewiozło wszystkich rannych do szpitala, zwłoki zaś zabitego Szczęszenki zabezpieczono do dyspozycji władz, po czym wydano je rodzinie.

Zbiornik gazu, który stał się przyczyną katastrofy, był stary i uruchomiony został na polecenie dyrekcji przed trzema dniami. Winę za spowodowanie katastrofy ponosi dyrekcja olejarni, która też będzie zmuszona wypłacić odszkodowanie rodzinie zabitego oraz rodzinom rannych.

Wskutek wybuchu uszkodzona została dynamomaszyna sprowadzona niedawno do olejarni oraz zniszczona została część ściany fabrycznej. Straty są bardzo duże.



ręcznie tak jak mi serce i rozum dyktuje. Na mnie wypada 8 mórg ziemi po dobrym namyśle całość mojego majątku rozpisuję na cztery równe części. Pierwszą część ofiaruję na Fundusz Obrony Narodowej, pozostałe zaś części na rodzinę i cele filantropijne. To jest wszystko, co w czasie mej choroby nie wychodziło nigdy mi z myśli. Teraz jestem spokojny, gdy ten testament sporządziłem, proszę bardzo, kto weźmie tę sprawę w ręce, niech załatwi sprawiedliwie.

Oto istotnie życzenie zmarłego chłopca-patrioty, który zastanawiając się czasie swej długiej choroby, tak rozsądnie podzielił swój majątek, nie zapominając również o zasileniu Fun-

## KRESY WSCHODNIE

### ZNOWU ZAMACH PETARDOWY W WILNIE.

W nocy dnia 21 bm. nastąpił w Wilnie w sklepie spożywczym żyda Chajeta wybuch petardy zegarowej. Siłą wybuchu drzwi wyleciały z zawiasów i pękły szyby w całym domu. Jest to już piąty w krótkim czasie wybuch petardy w sklepach w Wilnie.

### Sp. Wincenty Krowicki

Dnia 13. I. w Krakowie zmarł śp. Wincenty Krowicki, urodzony w r. 1881 w Krakowie, b. dyrektor browaru XX. Sanguszków w Tarnowie i dyrektor browarów Huggera w Poznaniu. W chwili wybuchu wojny światowej pełnił obowiązki generalnego sekretarza b. prezesa prof. Jaworskiego przy Naczelnym Komitecie Narodowym. Za działalność na tem stanowisku otrzymał dyplom i odznakę honorową. Gdy pierwsze transporty rannych przybyły do Krakowa, poświęcił im wiele czasu i pracy w oddziałach chirurgicznych. Zmarły był podporucznikiem w rezerwie, odznaczony Krzyżem Waletczyńskich i Krzyżem Niepodległości. Brał czynny udział przez okres czasu w ruchu ludowym, był dyrektorem Lud. Tow. Wydawniczego i członkiem Zarz. Okr. S. L. Znany był w szerokich kręgach towarzyskich i przemysłowych, cieszył się ogólną sympatią.

Cześć Jego pamięci!

### OBJAWY ZAZIEBIENIA W PORZE ZIMOWEJ

Zdawałoby się, że katar jest rzeczą tak mało ważną, że nie warto o nim wspominać. A jednak potrafi on dać się dobrze we znaki. Jakże przykre jest np. bolesne obrzmienie i zaczerwienienie nosa i zapalny stan błony śluzowej nosa. Towarzyszy katarowi uczucie ogólnego rozbicia, ucisk w głowie i niechęć do pracy. Ponieważ katar jest zaraźliwy, ofiara jego powinna mieć wzgląd na otoczenie i nie narażać swych najbliższych na dolegliwości, których sama doznaje. Należy więc zwalczać energicznie każdy katar, który może być wstępem do poważniejszej choroby z zaziębieniami. Najlepiej nadaje się do tego celu znana na całym świecie i wypróbowana w tych wypadkach oryginalna Aspiryna.



**Na'nowszy Praktyczny podręcznik dla wszystkich Sekretarz Urzędowy 320 stron**

Opracowany przez Magistra Praw **Seweryna Hartmana**

Bardzo obszerny zbiór wzorów, podań, pism sądowych i administracyjnych

**Wydanie trzecie**

Znacznie powiększone, dostosowane do obowiązującego ustawodawstwa

Wraz z przysyłką **Cena 5 zł.**

Do nabycia **Zakłady Graficzne i Wydawnicze WIKTORA KULERSKIEGO Grudziądz-Droga Łąkowa**

**SPRZEDAŻE**

**Uwaga Rolnicy!!**

Kto chce nabyć dobrą ziemię prędko i tanio i korzystnie z parcelacji lub gotowe gospodarstwo orosze zgłosić się do Biura pośrednictwa kupna i sprzedaży majątków ziemskich które każdemu ułatwia pośredniczy i informuje bezpłatnie w nabyciu gospodarstw rolnych i innych. Biuro posiada tanie i na dogodnych warunkach parcelacje w województwach: lubelskim i w tyńskim od 350 zł. za hektar ziemi pszennej oraz tyśiące gotowych gospodarstw rolnych po bardzo przystępnych cenach. W powiatach: chełmskim hrabieszowskim i krasnostawskim od 350 zł. za hektar ziemi I klasy wraz z budynkami oraz samymi ośrodkami w powiatach: kowelskim, w łódzkiem i łucim w cenie po 600 zł. za hektar ziemi I klasy pszenno-buraczanej z żywym i martwym inwentarzem. Biuro posiada też młyny domy oraz dobre dzierżawy na dogodnych warunkach.

O bliższe informacje proszę zwracać się pod adresem: **Biuro pośrednictwa kupna i sprzedaży gotowych gospodarstw rolnych Chełm Lubelski ulica Podwaina 9.** Na odpowiedź proszę załączyć znaczek pocztowy

**Miód**

czysto pszczałny pierwszy jakości lipowy deszczowy 3 kg. 5 80 5 kg. 8 80 10 kg 17 20 kg. 31 zł. wraz z oplatą pocztową wysyłki **WAKOPOLSKI EKSPORT MIODU** skrytka 5 (121)

**Plachty**

nieprzemakalne impregnacja przeciwwilna sprzedaje najtaniej **Wejman Kościelna 17 Poznań** (119)

**Obuwie**

sportowe (nowość patent) buty rybackie specjalnie poleca „Doppel” **Lwów Sourlarda 2** (106)

**Miód**

oszczelny prawdziwy bez domieszek gwarantowany 3 kg 6 20 zł 5 kg 9 zł 10 kg 17 zł 20 kg 33 zł. wraz z oplatą pocztową wysyłki za pobraniem właściciel największej osieki w Państwie **Eugeniusz Biłski w Zbarażu** (112)

**Sprzedam**

56 mórg pszennej ziemi z inwentarzem żywym martwym cena podług umowy adres wskazać **Gazeta Grudziądzka** (1225)

**Miód**

Pszczałki kuracyjne lipowy 12,50 ozolino-kwiatowy 10 wialerka pięć kilogramów wysyłamy pobraniem **Kresowa Spółdzielnia pszczelarzy Baranowice Popielarce Spółdzielnia** (1195)

**PROSZKI MIGRENO-NEVOSIN**



**Kogutek**

ZASTOSOWANIE: **GRYPA, PRZEZIEBIENIE BÓLE GŁOWY, ZĘBÓW itp.**

ŻĄDAJĄC ORYGINALNYCH PROSZKÓW Z FABRYKI **KOGUTKIEM**

**PATRZCIE JAKIE PROSZKI WAM DAJA**

BOŻY SA JUŻ NAŚLADOWNICTWA.

ORYGINALNE PROSZKI „MIGRENO-NEVOSIN” z **KOGUTKIEM**

**SA TYLKO JEDNE**

W ZAWSZE Z RYSUNKIEM KOGUTKA

PROSZKI „MIGRENO-NEVOSIN” są też i w **TABLETKACH**.

**Garbowanie futer**

**Łatwy przewodnik dla użytku praktyków i samouków**

**Napisał Wincenty Zalewski cena z przysyłką 1,80 zł.**

Przysyłkę skuteczniamy za poprzednim nadesłaniem należności

**Zakłady Graficzne i Wydawnicze Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu**

**Radioprogram z Warszawy**

**Środa, dnia 27 stycznia.**

Godz. 6,30 Audycja poranna. 11,30 Audycja dla szkół. 12,03 „Legenda i bałady” (płyty). 12,50 „Tłuszcze w gospodarstwie domowym” — pogadanka. 15,15 Koncert rozrywkowy (płyty); 16,10 „Zagadki historyczne — audycja dla dzieci. 16,30 Orkiestra Policji Państwowej; 17,00 „Dywizja polska na Syberii” — odczyt. 17,15 Koncert solistów. 18,50 „Rzemien-nym dyszlem po gospodarstwach Wielkopolski” — pogadanka. 19,20 Muzyka ludowa; 20,00 Muzyka (płyty); 21,00 Koncert chopinowski. 21,30 „Pieśń o Rolandzie” 22,00 Muzyka taneczna.

**Czwartek, dnia 28 stycznia.**

Godz. 6,30 Audycja poranna. 11,30 Poranek dla młodzieży szkół powszechnych. 12,03 Pieśni kolorat. (płyty). 15,15 Koncert. 16,20 „Hokus-pokus dominikus” — audycja dla dzieci. 16,35 „Dwaj skrzypkowie” (płyty). 17,00 „Jak cudze dziecko stało się szczęściem samotnych ludzi” — odczyt; 17,15 Muzyka salonowa; 17,50 „Książka i wiedza”. 19,00 Utwory Beethovena — fortepian. 19,30 Muzyka taneczna. 20,30 „Sosna polska wraca z Indii — felieton. 21,00 „Sylwetki kompozytorów polskich”. 22,05 Mała Orkiestra Polskiego Radia. 22,35 Muzyka taneczna.

**Radiowy program dla wsi**

„Rzemien-nym dyszlem po gospodarstwach Wielkopolski”. W środę dnia 27 stycznia o godz. 18,50 inż. Dominik Starzyński wygłosi z Poznania na wszystkie rozgłośnie pogadankę sprawozdawczą p. t. „Rzemien-nym dyszlem po gospodarstwach Wielkopolski”, w której opowie o wrażeniach wyniesionych ze zwiedzenia na terenie Wielkopolski szeregu ciekawych gospodarstw.

„Jak sobie radzę przy orce”. W czwartek dnia 28 stycznia o godz. 12,50 p. Marian Starzyński, gospodarz z Sierpeckiego, w pogadance „Jak sobie radzę przy orce opowie swym braciom po plugu o swych wynikach, osiągniętych nad zastosowaniem najlepszych metod orki.

„O rejestracjach gruntowych”. W piątek dnia 29 stycznia o godz. 19,50 inż. Fryderyk Zoll wygłosi pogadankę informacyjną z cyklu o „Zarządzaniu gospodarstwem” p. t. „O rejestracjach gruntowych”.

**AUDYCJE DLA WSI W KAŻDĄ NIEDZIELĘ**

nadawane są przez wszystkie radiostacje w godzinach od 8.03 do 8.50 rano i od 15.30 do 16.00 po południu. Na początek audycji porannych podawana jest „Gazetka rolnicza”

**WIADOMOŚCI GOSPODARCZE**

nadawane są przez wszystkie radiostacje codziennie oprócz niedziel i świąt w godzinach od 15.00 do 15.15 po południu.

**PRZEGLĄD GIEŁDOWY Z POZNANIA**

przez wszystkie radiostacje nadawany zostaje codziennie oprócz niedziel i świąt w godzinach od 13.55 do 14.00 popołudniu.

**SKRZYŃKI ROLNICZE**

każda stacja we własnym zakresie nadaje w każdy wtorek i sobotę o godzinie 12.50 w południe.

**St. Leśniowski**

**O nawozach pomocniczych**

cena z przysyłką **1,75 zł**

Książkę wysyłamy tylko za poprzednim nadesłaniem pieniędzy

**Zakłady Graficzne i Wydawnicze WIKTORA KULERSKIEGO w Grudziądzu.**

**Poszuk. posady**

**Poduczony**

chłopiec szwabski, szuka pracy u dobrego mistrza w mieście Jan Wojszuk Wiesz Niewirków, poczta Miączyn. woj. Lubelskie (128)

**30-letni**

samotny mężczyzna ze wsi, uczciwy bez nałogów poleca się proboszcza, poszukuje pracy stróża, woznego, dozorcę domowego lub t. p. najchętniej z utrzymaniem. Oferty składać do Gaz. Grudz. pod nr 1874

**Chłopiec**

ze wsi poszukuje pracy w polskim sklepie, świadectwo ukończenia 7 oddziałów z wynikiem bardzo dobrym. Boratyński Henryk, wieś Wanaty pocz. Łaskarzew, powiat Garwolin woj. Lubelskie (1365)

**Czeladnik**

stolarski budowlany szuka pracy za wynagrodzeniem 100 zł. najchętniej w warsztacie meblowym za małą placę. Zgłoszenia do G. Grudz. pod nr. 1365

**Poszukuje**

jakiegokolwiek posady najchętniej jako zakrytjanin Jan Kowalewski, Lyntupy pocz. loco ul. Hoduciska 41 pow. Święciany, woj. Wileńskie. (1379)

**18-letni chłopak**

z prowincji, energiczny sumienny i pracowity, poszukuje posady lub pracy 4 oddziały szkoły powszechnej, Dybiec Jan, gm. Marjampol, Cecylówka, pocz. Głowaczów, powiat Kozienice, woj. Kieleckie. (1348)

**Młodzieniec**

z ukończoną szkołą rolniczą i uniwersytetem ludowym, poszukuje pracy w kierunku rolniczym lub ogrodniczym. Szyszko Piotr, Damiłów pocz. Gorowowo woj. Białostockie (1370)

**Czeladnik**

obuwiczny szuka pracy u mistrza, najchętniej w Poznańskim lub na Pomorzu Łask. zgłoszenia do Gaz Grudz. pod nr 1177

**WOLNE POSADY**

**Już czas najw'ższy zacząć zarabiać!** Wyjątkowe możliwości zarobku dla Pań i Panów! Wytwornia: Nowocel Praktyczne” Warszawa, Złota 37/124.

**Zdolni akwizytorzy**

do sprzedaży na raty poważnych dzieł dużych obiektów, poszukiwani! Zgłoszenia do Księgarni Trzaska, Evert i Michałski Sp. Akc. Warszawa Hotel Europejski. (1197)

**Świątynia Sybilli**

Wróżby i wyrocznie

Podręcznik praktyczny dla tych co pragną przeniknąć mroki przyszłości, jak i dla osób szukających i- i- miliej rozrywki towarzyskiej i- i- Część pierwsza: Kabalistyka, Chiromacja i Planetoskopia z ilustracjami.

Część druga: Jedyny pierwszy sennik Egipsko-Arabski, wielokrotnie wypisowywany i zawierający 1500 numerowanych objaśnień.

Część trzecia: Przepowiednie ze zjawisk atmosferycznych. Wierszenia dawnych osadów. Zamawiania i rzucenie orków. Likantropja. Pragmatyki popularne.

Nap. Mieczysław Rościszewski Cena 3 zł. Do książki dołączyć i przesać 25 gr. na portorjum należy

**Zakłady Graficzne i Wydawnicze WIKTORA KULERSKIEGO Grudziądz**

**Agenci**

handlarze wielkie zyski, cenniki. Laboratorium K. Wolniewicza Mysłowice (121)

**Matrymonialne**

**Kawaler**

przystojny blondyn lat 33, samodzielny rzemieślnik i w 1 a s c. pasieki (45 ul) z gotówką 2 500 zł. poślubi pannę lub wdówkę do lat 36 z majątkiem od 2 000 zł. Oferty możliwie z fotogr do Gaz. Grudz. pod nr 1861

**ROŻNE**

**10 do 12 zł.**

dziennie-może zarobić każdy przez sprzedaż na wsi lub w mieście poczytnych broszur. Zgłoszenia: J. Jarecki Poznań 1 ul. Żernicka 1

**3,000 złotych**

poszukuję pożyczki na hipoteke (gospodarswo 70 mórg) Zgł. do Gaz. Grudz. nr. 1241

**Buchalterii**

korespondencji sześciolozkowej stenografii listownie wyuczam za 5 zł. 50 gr. Kończącym świadectwa. Samodzielność zapewniona. Żądajcie prospektów Agenci poszukiwani. L. Agrianento, Kolno g. (118)

**Pryw. Góksztatcające Kursy „WIEDZA”**

Kraków, ul. Pierackiego 14 przygotowują na kursach zbiorowych w Krakowie oraz w drodze korespondencji do egzaminu dojrzałości, do egzaminu z 6-ciu klas gimn., z zakresu I. i II kl. gimn. nowego ustroju, do egzaminu z 7-miu klas szkoły powszechnej. Przyjmują wpiszkolnego 1936/7r sy na II. półrocze roku

**TABELE**

do obliczania drewna okrągłego i czworograniastego na setne części metra sześciennego (kub.)

Odpowiednie dla leśniczych, właścicieli lasów, handlarzy drzewa, rzemieślników itp.

**Cena wraz z przysyłką 0,60**

Wysyłkę książek skuteczniamy tylko za poprzednim nadesłaniem pieniędzy.

**Zakłady Graf. i Wydawnicze Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu**

Powiększoną książkę można nabyć bezpośrednio w naszej Ekspozyturze przy Placu 23-go Stycznia nr. 4-6

**Uwaga! ROLNICY Uwaga!**

**ROCZNIK GOSPODARSKI na rok 1937**

czyli **Poradnik Informacyjny**

O postępie wiedzy i techniki zawodowej, o najważniejszych zdarzeniach w życiu rolniczym, o nowych przepisach prawnych, działalności władz i instytucji rolniczych. Państwowych, społecznych i prywatnych. A także o przedsiębiorstwach rolnych, leśnych i ogrodniczych oraz przemysłowych i handlowych z rolnictwem związanych.

Z kalendarzem i wykazem targów i jarmarków na 1937 r

Cena wraz z przysyłką 2,30 zł.

Wysyłamy tylko za poprzednim nadesłaniem pieniędzy.

**Zakłady Graficzne i Wydawnicze Wiktora Kulerskiego Grudziądz-Droga Łąkowa**